

Paweł Bielicki

<https://orcid.org/0000-0002-5015-6869>

Towarzystwo Azji i Pacyfiku w Toruniu

Stanowisko Federacji Rosyjskiej wobec paktu Ribbentrop-Mołotow za rządów Władimira Putina

Abstrakt: Artykuł przedstawia stanowisko polityków, historyków i publicystów wobec podpisanej 23 VIII 1939 r. umowy pomiędzy ministrami spraw zagranicznych III Rzeszy i Związku Sowieckiego za rządów Władimira Putina. Zakładała ona podział Europy Środkowej pomiędzy dwa totalitarne mocarstwa. Autor analizuje zmianę taktyki prezydenta Rosji oraz podejście szefa państwa rosyjskiego i jego zwolenników odnośnie do powyższego porozumienia było ściśle uwarunkowane sytuacją wewnętrzną oraz pogorszeniem się relacji Federacji Rosyjskiej z krajami zachodnimi oraz Polską.

Słowa kluczowe: Władimir Putin, stanowisko, układ, Joachim von Ribbentrop, Wjaczesław Mołotow.

Abstract: The article presents the stance of politicians, historians, and publicists under the rule of Vladimir Putin towards the agreement signed on 23 August 1939 between the foreign ministers of the Third Reich and the Soviet Union. The pact divided Central Europe between the two totalitarian powers. The author analyses the change in tactics of the Russian president and his acolytes on the issue over the past twenty years. He concludes that the approach of the Russian head of state and his supporters towards the agreement was strictly conditioned by the internal situation and the deterioration of the relations of the Russian Federation with Western countries and Poland.

Key words: Vladimir Putin, stance, pact, Joachim von Ribbentrop, Vyacheslav Molotov.

Wydarzenia związane z oskarżeniami wobec władz polskich – wysuwane przez prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina, o przyczynienie się Polski do wybuchu II wojny światowej poprzez jej domniemaną współpracę z rządem III Rzeszy Niemieckiej – każą nam postawić pytanie o stosunek rosyjskiego prezydenta oraz jego najbliższych współpracowników do umowy stanowiącej bezpośrednią przyczynę rozpętania działań wojennych w Europie we wrześniu 1939 r. Jest nią układ o nieagresji pomiędzy Niemcami a Związkiem Sowieckim, podpisany 23 VIII 1939 r. przez ministrów spraw zagranicznych tych krajów – Joachima von Ribbentropa i Wiaczesława Mołotowa. Na mocy przedmiotowego dokumentu sygnowano dodatkowe tajne protokoły, które prowadziły do podziału Polski oraz innych środkowoeuropejskich obszarów przez dyktatorów obu państw – Adolfa Hitlera i Józefa Stalina. W niniejszym tekście celem moich rozważań będzie odniesienie się do opinii w tej kwestii, sprawującego od końca 1999 r. naprzemiennie urząd prezydenta i premiera w Federacji Rosyjskiej, Putina. Zamierzam prześledzić zmienność wyrażanego przez niego stanowiska i stosunek do powyższej umowy na przestrzeni 20 lat sprawowania władzy, związany z zaostrzaniem się retoryki wobec Zachodu. Odpowiedzi wymagają pytania: jak rosyjski prezydent przedstawiał pakt Ribbentrop-Mołotow w czasie pierwszych dwóch kadencji prezydenckich w latach 2000–2008? Jak aneksja Krymu i wojna na wschodniej Ukrainie przyczyniły się do zmiany jego retoryki w przedmiotowej materii? Dlaczego Putin na przełomie 2019 i 2020 r. zdecydował się nasilić agresywną kampanię przeciwko polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej oraz oskarżył ją o współpracę z III Rzeszą?

Wraz z przejściem władzy 31 XII 1999 r. po ustąpieniu Borysa Jelcyna i potwierdzeniu legitymizacji wyboru w marcu 2000 r. Putin akcentował potrzebę zmiany fundamentów rosyjskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Szczególną rolę w nowym planie politycznym prezydenta miała odgrywać historia kraju, którą uważał za jeden z najistotniejszych elementów służących wzmocnieniu pozycji międzynarodowej Federacji Rosyjskiej. Zadanie to nie było jednak proste ze względu na wciąż żywe wówczas dziedzictwo ZSRR jako kraju współpracującego z Hitlerem w latach 1939–1941, co stanowiło efekt podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow. Warto przytoczyć słowa historyka Aleksandra Pronina, wypowiedziane tuż po objęciu rządów przez Putina:

poczynania rządu sowieckiego miały miejsce w rezultacie złamania przez Związek Sowiecki swych zobowiązań międzynarodowych, wynikających z porozumień zawartych przezeń z Polską i targnięcia się na podstawy istnienia państwa polskiego i zamieszkującej je ludności, naruszały podstawowe zasady prawa międzynarodowego, zagrażając międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu, należy więc kwalifikować je jako przestępstwo międzynarodowe¹.

¹ W. Materski, *Rok 1939 w historiografii rosyjskiej*, „Dzieje Najnowsze” 2009, nr 3, s. 77–78.

Będąc świadomym negatywnego postrzegania przedmiotowego porozumienia w społeczeństwie rosyjskim, Putin dążył do zdefiniowania na nowo paradygmatu historii ZSRR, dostrzegając jej wpływ na bieżącą politykę wewnętrzną i zagraniczną Federacji Rosyjskiej. Jeszcze w 1999 r. powiedział on, że na tożsamość i idee „rosyjskiego świata” wpływają patriotyzm, mocarstwowość, państwowotwórczość i solidarność społeczna². Rozumiejąc znaczenie wszystkich tych środków jako prowadzących do wzmocnienia poczucia „właściwego” statusu Rosji, zauważył, że pierwszym krokiem na rzecz zmiany postrzegania historii ZSRR jest ograniczenie dostępu rosyjskich archiwów dla rodzimych oraz zagranicznych badaczy. Także decyzja o przywróceniu w 2000 r. wcześniejszej melodii hymnu ZSRR³ świadczy o rozpoczęciu redefiniowania przez władze w Moskwie nowej wersji rosyjskiej historii. Jednocześnie przez pierwsze lata swojego urzędowania Putin starał się unikać bezpośrednich odniesień do paktu Ribbentrop-Mołotow. Rosyjski prezydent od 2002 r. począł inicjować spotkania z historykami, podczas których sugerował im konieczność podkreślenia głównej roli Sowietów w wyzwolaniu sąsiednich państw i wypuklenia podbojów terytorialnych ZSRR⁴ w czasie i po II wojnie światowej, co pozwala wysnuć wniosek, że już wtedy rosyjskie elity polityczne szukały możliwości usprawiedliwienia w przyszłości paktu Ribbentrop-Mołotow. Zasadnicza zmiana w materii interpretowania tego układu nastąpiła jednak w 2004 r., kiedy to rosyjski przywódca zaczął pomniejszać odpowiedzialność Stalina za wybuch II wojny. Wprawdzie nie negował podpisania przez ZSRR tajnych protokołów dotyczących rozbioru Polski, krajów bałtyckich oraz przejęcia kontroli nad Besarabią, to jednak z coraz większą irytacją zaznaczał, że spory historyczne winny być przedmiotem badań historyków i publicystów, a w relacjach politycznych nie powinny odgrywać istotniejszej roli. Potwierdza powyższe jego wypowiedź z maja 2005 r. z okazji 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Powiedział on wówczas, że Moskwa już dawno, w 1989 r., poprzez uchwałę Rady Najwyższej ZSRR potępiła pakt Ribbentrop-Mołotow. W związku z tym pytał publicznie: „Czyżbyśmy musieli to robić codziennie, co roku?”⁵.

Podejmując się zmiany retoryki w przedmiotowej kwestii, Putin i jego najbliżsi współpracownicy zamierzali zrealizować kilka zasadniczych celów. Pierwszym jest przeorientowanie polityki zagranicznej Rosji. Chociaż aż do 2004 r. starał się zachować na Zachodzie swój „liberalny” wizerunek przywódcy

² J. Kot, *Polityka Władimira Putina a kwestia rosyjskiej tożsamości narodowej*, w: *Współczesne problemy obszaru postradzieckiego*, red. nauk. A. Lasik, A. Purat, P. Bielicki, Bydgoszcz 2019, s. 86.

³ S.L. Myers, *Nowy car. Wczesne lata i rządy Władimira Putina*, tłum. M. Potulny, Katowice 2016, s. 202.

⁴ M. Ostrowska, *Znaczenie rosyjskiej polityki historycznej dla odbudowy nowoczesnego państwa*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2010, nr 1/2, s. 119–130.

⁵ *Putin nie potępił paktu Ribbentrop-Mołotow*, <https://www.wprost.pl/swiat/76249/blair-po-raz-trzeci-aktl.html> (dostęp: 10 VII 2020).

skłonny do współpracy z krajami zachodnimi, to już od początku drugiej kadencji zaostrzył politykę wobec zachodnich podmiotów, a szczególnie Stanów Zjednoczonych, które oskarżał o zapędy hegemoniczne i próbę „okrażenia” Rosji. Dlatego słusznie należy uznać, że nieprawdziwa wizja historii własnego kraju ma legitymować geopolityczne interesy Moskwy w Europie i na świecie⁶. Dążąc do swoistego koncertu mocarstw, obecnego onegdaj w Europie za rządów carów Aleksandra I i Aleksandra II, obecny rosyjski przywódca chce pokazać, że to wyłącznie wielkie mocarstwa powinny podejmować wiążące decyzje o przyszłości świata, mniejsze kraje zaś nie powinny w tym uczestniczyć. Bardzo wymowne jest, że tuż przed szczytem Rosja-USA w Bratysławie w lutym 2005 r. Putin zapytany o pakt Ribbentrop-Mołotow powiedział, że był on podpisany w odpowiedzi na pakt monachijski i dlatego Związek Radziecki zawarł umowę z Niemcami, żeby chronić bezpieczeństwo swoich zachodnich granic⁷. Rosyjski przywódca w dalszym ciągu jednak starał się unikać bezpośredniego powiązania historii z teraźniejszością⁸.

Drugim celem systematycznego negowania przyczyn i skutków paktu Ribbentrop-Mołotow jest frustracja Kremla, pojawiająca się od podjęcia zwiększonej aktywności Polski oraz krajów bałtyckich w przestrzeni post-sowieckiej, uważanej przez Moskwę za wyłączną strefę jej wpływów. Kluczowym wydarzeniem w tej materii stała się pomarańczowa rewolucja na Ukrainie na przełomie 2004 i 2005 r., podczas której znaczną aktywnością na rzecz przemian demokratycznych nad Dnieprem wykazał się ówczesny prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Wobec Polski strona rosyjska niejednokrotnie posuwała się do prowokacji, czego przykładami były próba zmuszenia prezydenta Kwaśniewskiego do nieuczestniczenia w paradzie zwycięstwa w Moskwie z okazji 60. rocznicy zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej i odmowa wydania stronie polskiej akt katyńskich⁹. Szczyt napięć miał miejsce w latach 2005–2007, kiedy to Rosja coraz wyraźniej zaczęła akcentować stalinowską wersję historii, już jawnie nie poczuwając się do odpowiedzialności za skutki paktu Ribbentrop-Mołotow. W odpowiedzi na takie postępowanie władz rosyjskich ówczesny rząd polski stanowczo sprzeciwiał się agresywnej retoryce Kremla, blokując negocjacje UE z Rosją odnośnie do nowej umowy politycznej obu tych podmiotów i oczekując zmian w rosyjskiej narracji historycznej, słusznie postrzegając to jako warunek rozpoczęcia rozmów o poprawie wzajemnych stosunków.

⁶ M. Domańska, *Mocarstwowy mit wojny we współczesnej polityce zagranicznej Kremla*, „Komentarze OSW” 2019, nr 316, s. 3, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/KOMENTARZE_316_0.pdf (dostęp: 14 VII 2020).

⁷ *Russian historical propaganda in 2004–2009*, Warsaw 2009, s. 14, https://www.bbn.gov.pl/download/1/3081/Historical_propaganda_in_Russia_EN.pdf (dostęp: 31 VII 2020).

⁸ M. Zygar, *Wszyscy ludzie Kremla. Tajne życie dworu Władimira Putina*, tłum. A. Sowińska, Warszawa 2017, s. 159.

⁹ T.A. Kisielewski, *Schyłek Rosji*, Poznań 2007, s. 190–191.

Za trzecim celem zmiany poglądu Rosji wobec przedmiotowego układu stała chęć przywrócenia stabilizacji wewnętrznej w kraju po okresie rządów Jelcyna. Uznając, że po upadku znaczenia państwa sowieckiego na arenie międzynarodowej w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku rosyjski prezydent chciał pokazać Rosjanom, że niezbędne jest przywrócenie im dumy narodowej z własnej historii. Motywując swoje decyzje szeroko pojętym patriotyzmem, szczególnie za sprawą zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, rosyjskie władze i partie polityczne stopniowo od momentu objęcia rządów przez Putina za wszelką cenę starają się podsycać w społeczeństwie nostalgię za czasami sowieckimi. Właśnie dlatego coraz silniej eksponuje się (oczywiście jest to obecne do dnia dzisiejszego w rosyjskiej polityce i propagandzie) znaczenie określonych wydarzeń, szczególnie zwycięstwo nad faszyzmem w czasie II wojny światowej, przypominając także o tym, że Rosja była wcześniej podbijana przez inne kraje, które w domniemaniu władz rosyjskich miały zagrażać istnieniu państwowości Rosji oraz wykorzenianiu wiary prawosławnej. W związku z tym Putin podjął w 2004 r. decyzję o ustanowieniu Dnia Jedności Narodowej w zamian za obchodzone w czasach sowieckich święto rewolucji październikowej. W założeniu ów dzień miał gloryfikować wygnanie Polaków z Kremla w 1612 r. i zakończenie okresu „wielkiej smuty”¹⁰. Innym aspektem świadczącym o zamierzonej reorientacji polityki stało się orędzie o stanie państwa z 25 IV 2005 r., w którym podkreślono, że rozpad ZSRR jest „największą katastrofą geopolityczną XX wieku”. Wprawdzie Putin przyznał, że myślał o aspekcie tragedii ludzi zamieszkujących obszar ZSRR, to nie ulega wątpliwości, że wypowiedź ta miała na celu przede wszystkim ponowne wzbudzenie wśród Rosjan i innych obywateli państw postsowieckich tęsknoty za imperium, czego przykład może stanowić Mołdawia¹¹. Jak zaznaczył Andrzej Nowak, dla Putina największą katastrofą był rozpad imperium w sensie *stricte* geopolitycznym. Analityk konstatawał, że zarówno Putinowi, jak i zachodnim historykom nie przyszło nawet na myśl, że to dla Polski i krajów bałtyckich pakt Ribbentrop-Mołotow i jego następstwa okazały się największą tragedią, w tym podporządkowanie ich po II wojnie światowej rosyjskiej kontroli i oddzielenie żelazną kurtyną od cywilizowanego i demokratycznego świata. Sowieolog podkreślił, że w putinowskiej logice rozpad wielkiego „ład” umożliwił istnienie małych państw nacjonalistycznych niezdolnych do utrzymania swojej państwowości¹².

Wraz z objęciem urzędu prezydenta Rosji przez Dmitrija Miedwiediewa w maju 2008 r. doszło do pewnych korekt w rosyjskiej polityce historycznej.

¹⁰ „Dzień Jedności Narodowej” – Rosjanie cieszą się z wygnania Polaków, <https://historia.wprost.pl/478303/dzien-jednosci-narodowej-rosjanie-ciesza-sie-z-wygnania-polakow.html> (dostęp: 11 VII 2020).

¹¹ J. Besemeres, *A Difficult Neighbourhood. Essays on Russia and East-Central Europe since World War II*, Canberra 2016, s. 410.

¹² A. Nowak, *Putin. Źródła imperialnej agresji*, Warszawa 2014, s. 186–187.

Demonstrując na użytek wewnętrzny i zewnętrzny potrzebę złagodzenia kursu, nowa rosyjska głowa państwa chciała zmanifestować konkretnie swoje zamiary. Formalnie stanowisko swojego następcy poparł piastujący w tym czasie urząd premiera Putin, który na konferencji prasowej z przywódcami krajów bałtyckich w lipcu 2008 r. potępił przedmiotowy pakt, powołując się na wspomniane wcześniej stanowisko ZSRR z 1989 r. Szef rządu rosyjskiego powiedział wręcz, że dokument nie jest prawnie wiążący i nie odzwierciedlał wtedy opinii narodu radzieckiego, sama umowa zaś to „sprawa osobista” między Hitlerem i Stalinem¹³. Inny przejaw ugodowości Kremla stanowiła propozycja Miedwiediewa, sugerująca reaktywację polsko-rosyjskiej Komisji do Spraw Trudnych. W jej skład mieli wchodzić historycy polscy i rosyjscy. Inicjatywa prezydenta spotkała się z pozytywnym przyjęciem nowego rządu polskiego pod kierownictwem premiera Donalda Tuska. Na czele komisji stanął po stronie rosyjskiej Anatolij Torkunow, ówczesny dyrektor Moskiewskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, a najważniejszym przedstawicielem Polski w komisji został dyplomata Adam Rotfeld, były minister spraw zagranicznych RP. Efektem prac tego organu jest książka *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*, w której autorzy poruszyli kwestie interpretacji poszczególnych faktów historycznych, m.in. zbrodni katyńskiej¹⁴ czy właśnie paktu Ribbentrop-Mołotow. Uważna obserwacja działalności komisji pozwala jednak wysnuć wniosek, że strona rosyjska starała się jedynie torpedować polską narrację historyczną. Mimo wszystko nie powinniśmy deprecjonować osiągnięcia komisji, którym było samo podjęcie rokowań pomiędzy polskimi a rosyjskimi historykami. Jednakże nie ulega wątpliwości, że Moskwa starała się wykorzystać działalność tego organu do upublicznienia swojej wizji historii. Działania takie podkreślała decyzja Miedwiediewa z maja 2009 r. o utworzeniu Komisji przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej do Przeciwdziałania Pródom Falsyfikacji Historii ze Szkodą dla Interesów Rosji. Wyraźnym sygnałem, że komisja miała za zadanie realizować geopolityczne interesy Kremla na płaszczyźnie historycznej, było mianowanie na jej przewodniczącego ówczesnego szefa Administracji Prezydenta Federacji Rosyjskiej Siergieja Naryszkina, od wielu lat jednego z najbliższych współpracowników Putina. Chociaż w jej skład weszło wielu znanych rosyjskich naukowców, to jednak nie ulega wątpliwości, że narrację jej pracom od początku narzucał Kreml. Jak podkreślał słusznie Mariusz Wołos, działalność przedmiotowej komisji mogła służyć ograniczeniu wolności debaty

¹³ R. Coalson, *Turning Back Time. Putting Putin's Molotov-Ribbentrop Defense Into Context*, <https://www.rferl.org/a/putin-russia-molotov-ribbentrop-pact/27017723.html> (dostęp: 12 VII 2020).

¹⁴ D. Mironyuk, K. Żęgota, *Działalność polsko-rosyjskiej grupy do spraw trudnych na rzecz przewyższania różnic w ocenie historii stosunków polsko-rosyjskich: geneza, przebieg, osiągnięcia*, w: *Polityka pomnikowa w Polsce wobec poradzieckich miejsc pamięci*, red. A. Żukowski, M. Chelminiak, W. Kotowicz, K. Żęgota, Olsztyn 2016, s. 147–148.

w rosyjskiej nauce oraz możliwości pociągnięcia niepokornych naukowców do odpowiedzialności karnej w przypadku, gdyby głosili oni swoje tezy niezgodnie z zaleceniami Moskwy¹⁵. W dalszym ciągu podkreślano, że Rosja nie może ponosić odpowiedzialności za wszystkie wydarzenia mające miejsce w okresie istnienia ZSRR. Znaczący był w tym kontekście napisany przez Putina artykuł do „Gazety Wyborczej” w związku z jego wizytą w Gdańsku 1 IX 2019 r. W tekście rosyjski przywódca zaznaczył, że „amoralny charakter paktu Ribbentrop-Mołotow został jednoznacznie oceniony przez rosyjski parlament”¹⁶, jednak współczesna Rosja nie może ponosić za niego odpowiedzialności. Nie bez racji stwierdził także, że oczekuje takiej samej postawy od przywódców państw zachodnich, którzy w okresie przedwojennym nawiązywali ściśle kontakty z władzami hitlerowskimi¹⁷. Jakkolwiek Putin formalnie starał się przemawiać w pojednawczym tonie, to za wszelką cenę powstrzymywał się, żeby nie przyznawać Polsce racji, a zgadzać się z nią jedynie co do generalnie pojmowanej i okrojonej tematycznie wspólnej historii¹⁸. Zarówno w artykule, jak i w czasie gdańskiego przemówienia rosyjski przywódca zwrócił uwagę na dwa wątki. Po pierwsze, podkreślając ponownie, że współczesna Rosja nie może ponosić odpowiedzialności za pakt, widać, że już w 2009 r. starał się on rozmyć odpowiedzialność Stalina i Mołotowa za wybuch wojny, zakładając, że jawne potępienie ich działań może doprowadzić do erozji jego władzy w Rosji. Po drugie, chodziło o rzekomą i artykułowaną przez Rosję współodpowiedzialność za wybuch wojny światowej krajów zachodnich i samej Polski, poprzez swoją współpracę z Hitlerem ośmielających go do podjęcia działań wojennych. Zaznaczając niedoskonałości systemu wersalskiego, które w jego mniemaniu przyczyniły się do nowego konfliktu zbrojnego, Putin powiedział, że skoro Rosja potępiła pakt, to w zamian oczekuje od innych krajów skrytykowania umów zawartych z III Rzeszą¹⁹. Zdanie ówczesnego premiera Rosji podzielał Aleksander Diukow, który podkreślał, że analizując działania ZSRR w kwestii podpisanego układu, należy przedstawić „szeroki” kontekst międzynarodowy dotyczący „przychylnej” dla Hitlera polityki USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Polski. Badacz opisywał, że brak rozpatrywania „złożoności” ówczesnej sytuacji globalnej jest oznaką „podwójnych standardów”,

¹⁵ M. Wołos, *Historiografia rosyjska pierwszej dekady XXI stulecia wobec historii Związku Radzieckiego oraz węzłowych problemów z dziejów stosunków polsko-radzieckich (zarys problematyki)*, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 3, s. 136–137.

¹⁶ A. Łomanowski, *Rosja znów chwali pakt Ribbentrop-Mołotow*, <https://www.rp.pl/Dyplomacja/309239963-Rosja-znow-chwali-pakt-Ribbentrop-Molotow.html> (dostęp: 13 VII 2020).

¹⁷ N.I. Bucharin, *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja*, w: *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*, red. nauk. A.D. Rotfeld, A.W. Turkunow, Warszawa 2010, s. 756.

¹⁸ J. Besemer, op. cit., s. 95.

¹⁹ W. Materski, *Od cara do „cara”. Studium rosyjskiej polityki historycznej*, Warszawa 2017, s. 252.

nie do zaakceptowania przez historyków²⁰. Według Diukowa działania Wielkiej Brytanii i Francji w czasie kryzysu czechosłowackiego 1938 r. wyglądają znacznie bardziej wątpliwie niż działania Związku Sowieckiego w następnym roku²¹. O ile w przypadku Wielkiej Brytanii i Francji argumentacja Putina i Diukowa nie jest pozbawiona racji, gdyż kolejne rządy brytyjskie i francuskie w okresie międzywojennym prowadziły politykę współpracy z III Rzeszą i tolerowały jej ekspansywną politykę w Europie, to w wypadku Polski takie zarzuty można uznać za wysoce niewłaściwe. Bardzo dobitnie wypowiedział się w tej sprawie wspomniany Nowak, który uznał, że jako szokujące kłamstwo można określić stanowisko Kremla w kwestii paktu Ribbentrop-Mołotow, który stanowił zwykły dokument, a dokonana w jego następstwie agresja sowiecka na Polskę była czymś takim samym co zajęcie przez Polskę Zaolzia²². Argumenty polskich historyków jednak cały czas odrzucają wschodni badacze. Wymowna jest w tej materii wypowiedź Siergieja Kowalowa, ówczesnego szefa Wydziału Naukowo-Badawczego w Instytucie Historii Wojskowej Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej, który stwierdził wręcz, że Stalin nie miał wyboru i musiał zawrzeć pakt o nieagresji z Hitlerem w celu odroczenia wojny z Niemcami. W zaistniałej sytuacji, jak wskazał piszący, bez podpisania umowy z 1939 r. wojska niemieckie zaatakowałyby Moskwę, co oznaczałoby „katastrofalne” skutki dla koalicji antyhitlerowskiej, która mogłaby nigdy nie powstać, gdyż mocarstwa anglosaskie mogłyby sprzymierzyć się po stronie Hitlera i skierować swoje armie przeciwko ZSRR²³. Jak zasadnie stwierdził jednak Bartłomiej Gajos, Diukow postrzega historię poprzez pryzmat współczesnych wydarzeń politycznych i z tego też tytułu, żeby się przypodobać Kremlowi, nie waha się posługiwać kłamstwem. Gajos wyraził przy tym nie bez racji pogląd, że książka Diukowa jest wyrazem poglądów Putina i jego ekipy rządzącej w kwestii oceny paktu²⁴. Wystarczającym świadectwem braku rzetelności rosyjskiego badacza wydaje się fakt, że nie nawiązał on bezpośrednio do tajnych protokołów zamieszczonych w pakcie Ribbentrop-Mołotow, precyzujących podział Europy Środkowej i zajęcie terytorium Polski przez Armię Czerwoną. Ponadto twierdził on, że odpowiedzialność za umowę ponoszą „małe” państwa z Europy Środkowej, nieprzejawiające rzekomo chęci do walki z nazizmem i „zaciętrzewione” wobec ZSRR²⁵.

Zaostrzenie rosyjskiej retoryki w kwestii polityki historycznej nastąpiło po aneksji w 2014 r. przez władze na Kremlu należącego do Ukrainy Półwyspu

²⁰ A. Diukow, *Pakt Ribbentropa-Mołotowa w woprosach i otwietach*, Moskwa 2009, s. 8.

²¹ Ibidem, s. 73.

²² *Na Wschodzie bez zmian? Z Andrzejem Nowakiem rozmawia Barbara Nowak*, „Biuletyn IPN”, XII 2009, nr 12 (107), s. 8.

²³ A. Diukow, op. cit., s. 92.

²⁴ B. Gajos, *Rosyjscy historycy o początkach II wojny światowej – przypadek Aleksandra Diukowa*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, z. 1, s. 200.

²⁵ W. Materski, *Rok 1939 w historiografii rosyjskiej...*, s. 76–77.

Krymskiego. Na fali ogromnej wówczas popularności Putina prezydent oraz jego najbliżsi współpracownicy zaczęli otwarcie i zdecydowanie usprawiedliwiać pakt Ribbentrop-Mołotow, sugerując wręcz, że ówczesna sytuacja międzynarodowa obligowała do podjęcia takich działań. Sedno rosyjskiego stanowiska oddaje wypowiedź Putina z listopada 2014 r., kiedy to stwierdził wyraźnie, że Związek Sowiecki był zmuszony podpisać pakt, gdyż „nie chciał walczyć” i potrzebował czasu na reformę armii. Utrzymywał dalej, że „analogicznie” jak ZSRR zachowała się Polska, gdyż uczestniczyła w rozbiórce Czechosłowacji, anektując Zaolzie, co zbiegło się z agresją Hitlera na ten kraj. Zdaniem rosyjskiego przywódcy Polska dostała to, na co zasłużyła²⁶. Nie ulega wątpliwości, że formalna rehabilitacja paktu Ribbentrop-Mołotow przez Putina jest następstwem innych niedawnych posunięć Moskwy, mających na celu ożywienie idei podziału Europy Wschodniej między Rosję a Zachód oraz próbę skłócenia Polski z Ukrainą. Nieprzypadkowo w marcu 2014 r. rosyjski parlament zaproponował polskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych (MSZ) podział terytorium Ukrainy²⁷, co zostało przez polski rząd kategorycznie odrzucone. Znamienne jest, że zaostrenie tonu Kremla miało miejsce w dobie okrągłych rocznic wybuchu II wojny światowej oraz zakończenia działań wojennych. Kulminacja działań Moskwy nastąpiła w maju 2015 r. i w związku z przypadającą wówczas 70. rocznicą zakończenia wojny w Europie. Podczas konferencji prasowej z Angelą Merkel Putin zdecydowanie oświadczył, że przedmiotowy pakt był konieczny dla bezpieczeństwa narodowego ZSRR²⁸. Posunął się wręcz do stwierdzeń, że Polska oraz kraje bałtyckie, okupowane przez ZSRR, „muszą przekroczyć swoje lęki, iść do przodu, zatrzymać się z fobiami przeszłości i zamiast tego patrzeć w przyszłość”²⁹. Jego słowa korespondują z poglądami sformułowanymi wcześniej przez Diukowa, w którego przekonaniu nie należy wiązać aneksji państw bałtyckich bezpośrednio z paktem Ribbentrop-Mołotow³⁰. Wypowiedź Putina brzmi tym bardziej niezrozumiale, iż w przypadku współczesnej strategii polityki zagranicznej Rosji to właśnie podkreślanie dumy z historii własnego kraju³¹ stanowi jeden z głównych instrumentów obecnej linii politycznej Kremla.

Wydaje się, że zaostrenie stanowiska Rosji wobec paktu i oficjalna jego obrona wiążą się też z rosnącą rolą Wielkiej Wojny Ojczyźnianej jako

²⁶ *Pakt Ribbentrop-Mołotow? Putin: takie były wówczas metody polityki zagranicznej*, <https://tvn24.pl/swiat/pakt-ribbentrop-molotow-putin-takie-byly-wowczas-metody-polityki-zagranicznej-ra485376-3416337> (dostęp: 20 VI 2020).

²⁷ T. Snyder, *Putin's New Nostalgia*, <https://www.iwm.at/transit-online/putins-new-nostalgia/> (dostęp: 29 VI 2020).

²⁸ M. Domańska, op. cit.

²⁹ J.L. Calloway, *Vladimir Putin and the „Stalin Myth”: How Russia's President Invokes Stalin to Fortify His Political Stature*, „Global Politics Review” 2019, nr 1–2, s. 114.

³⁰ A. Diukow, op. cit., s. 133.

³¹ A. Nowak, op. cit., s. 200.

wydarzenia, wokół którego powinna się zjednoczyć współczesna Rosja. Jest to zgodne z ideologią statokracji, prezentowaną przez toruńskiego politologa Romana Bäckera³², w myśl której to wyłącznie naród rosyjski pod przywództwem Stalina pokonał niemieckich najeźdźców. Niewątpliwie Dzień Zwycięstwa w Rosji pomaga władzom na Kremlu naruszać prawdę historyczną, m.in. poprzez manipulację dotyczącą podpisanego paktu obu mocarstw totalitarnych³³. Władze rosyjskie nie chcą publicznie przyznać się, że obok niewątpliwego bohaterstwa narodu rosyjskiego oraz niedostrzegania tego faktu przez wielu zachodnich intelektualistów, w latach 1939–1941 Stalin był aktywnym sojusznikiem Hitlera, a jego dołączenie do koalicji anglosaskiej przeciwko nazistom zostało podyktowane wyłącznie oportunizmem. Ponadto Kreml przemilcza, że pomoc zachodnia, szczególnie dostawy uzbrojenia i żywności ze strony Stanów Zjednoczonych w ramach *Lend-Lease Act*, znacznie przyczyniły się do odniesienia zwycięstwa Związku Sowieckiego w wojnie. Dowodem zaostżenia rosyjskiego stanowiska wobec postrzegania wojny jest fakt, że wszelkie próby zakwestionowania tezy o wyłącznie pozytywnych stronach aktywności sowieckich żołnierzy w czasie wojny, zgodnie z rosyjskim ustawodawstwem popartym przez wszystkie partie zasiadające w Dumie Państwowej, podlegają zarówno karom finansowym, jak i w skrajnych wypadkach mogą grozić pozbawieniem wolności do trzech lat³⁴. Wraz z zaostżeniem kursu Kremla wobec Zachodu coraz ostrzej reaguje on na wszelkie próby podważania bohaterstwa Rosjan, poparte kierowaniem do MSZ danego państwa not protestacyjnych, w których wyrażana jest pogroźka o możliwości pogorszenia się wzajemnych relacji w przypadku kontynuowania podobnej retoryki i braku „rzetelnej” oceny wojny niemiecko-sowieckiej w środkach masowego przekazu³⁵.

Kolejny element przyspieszenia procesu relatywizacji paktu Ribbentrop-Mołotow przez Putina stanowi próba podniesienia poparcia społeczeństwa dla swojej polityki. Zdając sobie sprawę z poczucia narodowego upokorzenia po rozpadzie ZSRR, Putin poprzez agresywne działania wobec Zachodu chce pokazać, że realizuje on jako przywódca wyłącznie interesy swojego kraju, a nie Stanów Zjednoczonych oraz ich sprzymierzeńców, dowodząc, że Rosja na arenie międzynarodowej odnosi jedynie sukcesy. Dlatego w pewnym okresie poparcie dla Putina w krótkim czasie wzrosło z 60% do 85%³⁶. Najzupełniej

³² R. Bäcker, *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń 2007, s. 64.

³³ M. Banaszekiewicz, *Zapętlenia polityki historycznej – przypadek rosyjski*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, nr 2, s. 14.

³⁴ W. Materski, *Polityka historyczna Federacji Rosyjskiej po 2000 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 4, s. 98.

³⁵ P. Bielicki, *Strategia komunikacyjna polityki Federacji Rosyjskiej*, „Arcana” 2016, nr 1/2 (127/128), s. 77.

³⁶ J.M. Fiszer, *Zadania i cele polityki zagranicznej Władimira Putina*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016, nr 1, s. 188.

słusznie zauważył to Andriej Koleshnikov, który napisał, że w ostatnich latach na skutek stalinizacji rosyjskiej historii osiągnięcia Stalina, w tym m.in. pakt Ribbentrop-Mołotow, stały się powodem do dumy dla rosyjskich obywateli, którzy nie dostrzegają jednocześnie faktu, że była to katastrofalna decyzja przyczyniająca się do śmierci wielu ludzi. Stwierdził on, że wracając do stalinowskiej retoryki historycznej, obecnym celem władz rosyjskich pozostaje wzmocnienie kontroli nad narodem rosyjskim, gdyż „kto kontroluje narrację historyczną, kontroluje naród”. Autor uznał, że rosyjską elitę można określić wręcz jako wnuki paktu Ribbentrop-Mołotow³⁷. Sposób rozumowania współczesnej elity polityczno-prawnej w Rosji w sprawie paktu dobrze oddaje wypowiedź Aleksandra Dugina, rosyjskiego geopolityka i bliskiego doradcy Putina. Uważany przez wielu za człowieka, który mówi głośno to, czego Kreml nie może powiedzieć, podkreślał wyraźnie, że z punktu widzenia rosyjskiej strategii politycznej celowe będzie ponowne dążenie do podpisania analogicznej umowy względem Polski i innych krajów środkowoeuropejskich i postsowieckich – jak przedmiotowy układ z Niemcami. Analityk wskazał w 2016 r., że aby wzmocnić międzynarodową pozycję Rosji, należy zniszczyć „kordon sanitarny” składający się z Polski, Ukrainy oraz Europy Środkowej. Wyraził także ubolewanie, że ZSRR wraz z Niemcami nie zrealizował celu podziału całej Europy i przywłaszczenia przez Rosję europejskich technologii. Według niego oba kraje, gdyby nie okoliczności, pokonałyby Anglosasów i miałyby z nimi wspólną granicę. Jego zdaniem „wspaniały” pakt Ribbentrop-Mołotow służył powyższemu celom³⁸. W przekonaniu analityka jeśli obie strony dotrzymały umowy zawartej w sierpniu 1939 r., to wtedy mocarstwa anglosaskie nie odgrywałyby większej roli na świecie, a dzisiaj mówilibyśmy o rosyjsko-niemieckim podziale świata, a nie „anglosaskiej dominacji”³⁹. Pogląd Dugina stał się oficjalnym stanowiskiem Kremla, co uwidoczniło się na przełomie 2019 i 2020 r. i zostało wyrażone w odniesieniu do postawy wobec Polski.

W niniejszym artykule należy poruszyć zagadnienie ponownej kampanii Federacji Rosyjskiej wymierzonej w Polskę i zarzutów prezydenta Putina z końca 2019 r. o przyczynienie się państwa polskiego do wywołania II wojny światowej i domniemaną współpracę z Hitlerem, wskutek której Moskwa miałaby być „zmuszona” do zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow. Akcentowane jest w tym miejscu twierdzenie, że ówczesny sowiecki minister spraw zagranicznych przyjął jedynie pakt analogiczny do umowy polsko-niemieckiej ze stycznia 1934 r. Prezydent Rosji tuszuje jednak to, że w odróżnieniu od

³⁷ A. Koleshnikov, *Putin Welcomes Stalin Back to the Pantheon. A New Russian Patriotism Embraces the Soviet Past*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2019-10-01/putin-welcomes-stalin-back-pantheon> (dostęp: 13 VII 2020).

³⁸ Aleksandr Dugin, *Na eurazjatyckim kontynencie dla Polski miejsca nie ma*, <https://jagiellonia.org/zlote-mysli-kremlowskiego-szamana/> (dostęp: 6 VII 2020).

³⁹ W. Materski, *Od cara do „cara”...*, s. 289.

układu niemiecko-rosyjskiego z sierpnia 1939 r. Polska i Niemcy w swoim bilateralnym porozumieniu z 1934 r. nie podpisały dodatkowych „tajnych protokołów” dotyczących podziału między siebie innych europejskich podmiotów narodowych. Putin nie dostrzega także, że to Polska wielokrotnie negocjowała niemiecką inicjatywę włączenia Warszawy do paktu antykominternowskiego i wspólne zbrojne uderzenie Polski i Niemiec na Związek Sowiecki. Co więcej, w zajmującym nas wystąpieniu rosyjskiego prezydenta ówczesny polski ambasador w Berlinie, Józef Lipski, został nazwany „antysemicką świnią”. Uzasadniając swoje tezy, Putin przywołał rozmowę Lipskiego z Hitlerem, podczas której miano dyskutować o przeniesieniu części ludności żydowskiej na Madagaskar⁴⁰. W odpowiedzi na rosyjskie oskarżenia strona polska oznajmiła, że z niedowierzaniem odnotowała takie niezgodne z faktami historycznymi wypowiedzi. MSZ w Warszawie stwierdziło wprost, że narracja Putina to powrót do zafałszowanego przedstawiania historii ZSRR, obecnego w czasach stalinowskich, która to została odrzucona przez Nikitę Chruszczowa i jego politykę destalinizacji po 1956 r. Ministerstwo zaakcentowało również fakt, że ambasador ZSRR w Niemczech już w kwietniu 1939 r. zaproponował Niemcom nawiązanie szerszej współpracy, czego efektem były późniejsze wypowiedzenie Polsce przez III Rzeszę deklaracji o niestosowaniu przemocy i podpisanie w sierpniu 1939 r. układu ministrów spraw zagranicznych obu krajów⁴¹. Argumentacja strony polskiej nie została jednak na Kremlu przyjęta. 24 XII 2019 r. przewodniczący Dumy Władimir Wołodin oświadczył natomiast, że Polska powinna przeprosić za kooperację z Niemcami. Polityk stwierdził wręcz, że dzięki prezydentowi „wielu z nas dowiedziało się o sprawach sprzed 80 lat, gdy Polska była faktycznie w zмовie z faszystowskimi Niemcami” i że on i jego współpracownicy, „którzy zajmują się polityką, wiele czytają, usłyszeli o tym po raz pierwszy”⁴².

Atakując w wyjątkowo ostrych słowach polskiego dyplomatę oraz władze II RP, Kreml miał na uwadze kilka kwestii. Pierwszą z nich jest pogłębienie problemów wewnętrznych Federacji Rosyjskiej. Rosjanie poczęli dostrzegać pogarszającą się kondycję ekonomiczną kraju i brak dostatecznej reakcji prezydenta Putina na piętrzące się trudności. Widząc, że system ekonomiczny państwa od pewnego czasu wykazuje znaczne oznaki stagnacji, rosyjska elita polityczna słusznie zauważyła, że w celu odwrócenia uwagi od aktualnych problemów jedynie przypomnienie o wrogich Rosji podmiotach może przyczynić

⁴⁰ K. Zwoliński, *Na Madagaskar? Syjonistyczne plany przesiedlenia Żydów z Europy*, <https://tygodnik.tvp.pl/46019545/na-madagaskar-syjonistyczne-plan-y-przesiedlenia-zydow-z-europy> (dostęp: 5 VII 2020).

⁴¹ *Polish FA Ministry criticises Putin*, <https://polandin.com/45896119/polish-fa-ministry-criticises-putin> (dostęp: 3 VII 2020).

⁴² M. Świerczyński, *Putin odgrzewa propagandową wojnę z Polską*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1936818,1,putin-odgrzewa-propagandowa-wojne-z-polska.read> (dostęp: 17 VII 2020).

się do ponownego wzrostu zaufania do Putina i ekipy rządzącej. W ten sposób Kreml liczy na dotarcie do szerokich rzesz społeczeństwa z przekazem, że władze rosyjskie, w tym osobiście Putin, nie ponoszą szczególnej odpowiedzialności za w dalszym ciągu złą sytuację gospodarczą w czasie ostatnich 20 lat sprawowania przez niego władzy. Model ekonomiczny putinowskiej Rosji ze względu na brak długoterminowej koncepcji gospodarczej, uzależnienie kraju od nierównomiernego eksportu posiadanych zasobów surowców energetycznych, szczególnie ropy naftowej i gazu ziemnego, nieufność Putina do liberałów gospodarczych – takich jak Aleksiej Kudrin, przewartościowane wydatki zbrojeniowe, no i wreszcie wszechobecną korupcję głęboko zakorzenioną we wszystkich warstwach narodu rosyjskiego jest mało skuteczny dla poprawnego rozwoju społeczeństwa oczekującego właściwej reformy warunków życia. W tej sytuacji Putin próbuje odwołać się do jego zdaniem „chwalebnych” czynów polityki zagranicznej ZSRR, do których zalicza pakt Ribbentrop-Mołotow przedstawiany jako sukces dyplomacji stalinowskiej. Dowód skuteczności tej kampanii stanowi fakt, że według 45% Rosjan pakt ten był korzystny dla interesów ZSRR, a zaledwie 17% w pełni lub w pewnym stopniu tego zdania nie podzieliło. Z kolei 38% ankietowanych nie wyraziło na ten temat zdania lub nic nie wiedziało o tym wydarzeniu⁴³. Z podobnym trendem mamy do czynienia w kwestii wiedzy Rosjan co do tajnych protokołów. Według Centrum Lewady w 2005 r. 43% obywateli Federacji słyszało o nich i uważało je za autentyczne, a w 2014 r. – 39%. Wzrósł natomiast odsetek obywateli postrzegających niniejsze dokumenty jako fałszerstwo – odpowiednio z 5% do 14%⁴⁴.

Drugim elementem kampanii propagandowej przeciwko Polsce stała się próba wytworzenia wśród społeczności zachodniej przekonania, że to właśnie Polska ponosi odpowiedzialność za wybuch wojny i w związku z powyższym nie jest konieczne zacieśnienie przez kraje zachodnie, a szczególnie przez Stany Zjednoczone szeroko rozumianej współpracy z Polską. Wyrażając rosnącą po 2014 r. niechęć do postawy rządu amerykańskiego w sprawie sankcji i zagrożenia dla aktywności międzynarodowej Federacji Rosyjskiej, Moskwa próbuje skłócić Polskę z USA, a także uświadomić międzynarodowej opinii publicznej, że Waszyngton, podobnie jak wcześniej w przypadku innych państw autorytarnych i przywódców o kłopotliwej reputacji, m.in. na Bliskim Wschodzie oraz w Azji Południowo-Wschodniej, wspiera państwa, które miały rzekomo współpracować z Hitlerem i przyczynić się do zagłady Żydów – takie jak określana w ten sposób Polska. Dlatego można się zgodzić z Markiem Świerczyńskim, który pisał, że prezydent Rosji łącząc zarzuty o rusofobię, rasizm i antysemityzm, cynicznie zmierza do tego, by ktoś w amerykańskich

⁴³ J.L. Calloway, op. cit., s. 114.

⁴⁴ M. Edele, *Fighting Russia's History Wars. Vladimir Putin and the Codification of World War II*, „History and Memory” 2017, nr 2, s. 106.

kołach politycznych zadał sobie pytanie, czy USA powinny pomagać państwu, które jakoby kooperowało z Hitlerem?⁴⁵ Przypisywanie Polakom wizerunku faszystów ma w założeniu także odstraszać oddziaływać na społeczeństwa Europy Zachodniej, pamiętające czasy II wojny światowej i uznające Hitlera za głównego sprawcę jej wybuchu, niedostrzegające jednak, że również Stalin wespół z nim dążył do wojny i był odpowiedzialny za jej wybuch, podpisując pakt Ribbentrop-Mołotow 23 VIII 1939 r. i tajne protokoły o podziale Europy. Zdaje się, że powyższą narrację przejmują czołowi przedstawiciele unijnego establishmentu, np. Guy Verhofstadt sugerujący, że 60 tys. faszystów uczestniczyło w Marszu Niepodległości⁴⁶.

Trzecim celem moskiewskiej propagandy jest dalsze pogłębianie różnic między Polską a Izraelem, co pośrednio wiąże się z problemem relacji polsko-amerykańskich. Mając świadomość ścisłych więzi premiera Binjamina Netanjahu z prezydentem Donaldem Trumpem, strona rosyjska chce doprowadzić do tego, żeby władze w Izraelu wywarły nacisk na amerykańską administrację, by przestała ona militarnie wspierać Polskę i ograniczyła współpracę z Warszawą. Zdając sobie sprawę z napiętych bilateralnych relacji polsko-izraelskich ze względu na uchwaloną w 2018 r. i szybko usuniętą nowelizacją ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, sankcjonującą karę więzienia za formułowanie określeń o polskich obozach zagłady, Kreml próbuje dokonywać podziałów w stosunkach między oboma państwami. Niniejszą argumentację potwierdził Marek Kornat, według którego Izrael jest częścią globalnej społeczności żydowskiej mogącej rozsiewać antypolską propagandę na całym świecie⁴⁷. Rosyjski przywódca może mieć ułatwione zadanie, gdyż od rozpoczęcia konfliktu w Syrii stosunki na linii Moskwa–Tel Awiw systematycznie się poprawiają, również na płaszczyźnie historycznej. Reprezentując podobne spojrzenie na problemy w tej materii, nieprzypadkowo Moskwa poprzez rosyjskiego oligarchę Wiaczesława Mosze Kantora zorganizowała w jerozolimskim Yad Vashem w styczniu 2020 r. obchody z okazji 75. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau. Jego aktywność przybrała na sile w momencie szczytowego zaostżenia retoryki rosyjskiej przeciwko Polsce. Strona izraelska, formalnie nie wnikając w spór między Moskwą a Warszawą na przełomie grudnia 2019 i stycznia 2020 r., w rzeczywistości akceptuje stanowisko Kremla wobec Polski, uznając, że dobre stosunki z Moskwą są ważniejsze od respektowania prawdy historycznej. Dowód powielania przez niektóre czynniki izraelskie moskiewskiej narracji

⁴⁵ M. Świerczyński, op. cit.

⁴⁶ K. Winogrodzki, *Mówił o „60 tys. faszystów na Marszu Niepodległości”*. Guy Verhofstadt bez kary, <https://wiadomosci.wp.pl/mowil-o-60-tys-faszystow-na-marszu-niepodleglosci-guy-verhofstadt-bez-kary-6211125218125953a> (dostęp: 18 VII 2020).

⁴⁷ „Niesłuchanie brudna prowokacja”. *Historyk: Rosja chce skłócić naród polski z narodem żydowskim*, <https://polskieradio24.pl/5/1223/Artykul/2440184,Nieslychanie-brudna-prowokacja-Historyk-Rosja-chce-sklócic-narod-polski-z-narodem-zydowskim> (dostęp: 16 VII 2020).

stanowią słowa izraelskiego politologa Shlomo Avineriego, który powiedział, że w 1938 r. zajmując Zaolzie, Polska została partnerem Hitlera w agresji Czechosłowacji⁴⁸. Niezależnie od błędu, jaki popełniła wówczas polska dyplomacja, oraz występującej w Polsce międzywojennej nieufności do społeczności żydowskiej, to przejęcie lansowanych przez Kreml poglądów, że Polska jest współodpowiedzialna za wybuch wojny światowej. Z tej przyczyny wspólne rozpatrywanie historii przez Moskwę i Tel Awiw może prowadzić do precedensu niebezpiecznego dla wizerunku Polski na arenie międzynarodowej.

Wypada jednak stwierdzić, że kampania Putina oraz jego najbliższych współpracowników dotychczas nie odniosła pożądanego dla nich skutku, co potwierdzają brak szerszego odzewu w społeczeństwie rosyjskim oraz w obliczu jawnych kłamstw opowiedzenie się większości naukowców i publicystów zachodnich po stronie polskiej. Niezwykle interesująco wypowiedział się w tej sprawie François Heisbourg z Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych w Londynie. Stwierdził, że akcja Putina przyczyniła się do publicznej dyskusji na temat tajnych protokołów oraz traktatu o „przyjaźni i współpracy” z 28 IX 1939 r. Wyraził on pogląd, że należy Moskwie podziękować za możliwość szerszego zbadania wspólnej zbrodniczej działalności zarówno Hitlera, jak i Stalina⁴⁹. Także BBC stanęło po stronie Warszawy, podkreślając, że zdaniem Putina zestawianie działań ZSRR i Niemiec jest niedopuszczalne. Według brytyjskiego medium prezydent Rosji chce przerzucić odpowiedzialność za wybuch wojny na Polaków⁵⁰. Pomimo to część analityków zagranicznych przyjęła narrację propagandy rosyjskiej. Świadczy o tym wypowiedź włoskiego pisarza Sergia Romanò, według którego władze RP „dumne i podejrzliwe” odrzuciły sowieckie żądania przemarszu wojsk przez terytorium Polski, co miało doprowadzić do podpisania przez Niemcy i ZSRR przedmiotowego paktu. Autor pisał wręcz, że nie doszłoby do umowy z 23 VIII 1939 r., gdyby Polacy nie wierzyli w swoje zdolności do obrony przed Niemcami. Jako niezwykle przejaw impertynencji można potraktować jego dalsze słowa, że w celu „ograniczenia niemieckiej ekspansji” wkroczenie Armii Czerwonej do Polski 17 IX 1939 r. należy uznać za całkowicie zrozumiałe. Zbliżony pogląd zaprezentował kanadyjski historyk Michael Jabara Carley, który w artykule popierającym oskarżenia wysunięte przez Putina wobec Polski napisał, że władze II RP można uznać za „bruździeli

⁴⁸ *Izraelski politolog Shlomo Avineri o „brzydkiej plamie” w historii Polski*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/konflikt-polska-rosja-politolog-komentuje-spor-historyczny/h0vn3cb> (dostęp: 8 VII 2020).

⁴⁹ O. Górzyński, *Zagranica po oświadczeniu Morawieckiego. „Nigdy tak dużo nie mówiono o pakcie Ribbentrop-Mołotow”*, <https://wiadomosci.wp.pl/zagranica-po-oswiadczeniu-morawieckiego-nigdy-tak-duzo-nie-mowiono-o-pakcie-ribbentrop-molotow-6462301029202049a> (dostęp: 12 VII 2020).

⁵⁰ Arb, *BBC. Dlaczego Władimir Putin jest zły na Polskę?*, <https://www.rp.pl/Dyplomacja/191229708-BBC-Dlaczego-Wladimir-Putin-jest-zly-na-Polske.html> (dostęp: 9 VII 2020).

i sabotażystów zbiorowego bezpieczeństwa”⁵¹. Stanowisko rosyjskie legitymizują również wypowiedzi części polskich naukowców i publicystów, którzy poprzez fałszywe oskarżenia o rusofobię, kierowane wobec polskiej opinii publicznej i rządzących, relatywizują rosyjską odpowiedzialność za popełnione zbrodnie oraz wybielają znaczenie samego paktu. Stanisław Bieleń stwierdził, że niebezpieczną cechą polskich środków masowego przekazu podczas kryzysu z 2015 r. były naciski na rząd o natychmiastową reakcję wobec kłamstw wysuwanych przez Putina odnośnie do narzucania jego wizji początku II wojny światowej⁵². Także Mieczysław Stolarczyk pisał, że za sprawą negatywnych doświadczeń historycznych w XX w., w tym paktu Ribbentrop-Mołotow, w społeczeństwie polskim wytworzyło się przekonanie, że to Polska jest ofiarą sowieckiej ekspansji i wpłynęło to na utrzymanie negatywnych stereotypów wobec Federacji Rosyjskiej. Autor ten stwierdził, że to polska polityka historyczna przyczyniła się do pisania o Rosji tylko w aspekcie negatywnym⁵³. Powyżsi przedstawiciele świata nauki nie widzą jednak, że krytyka wysuwana przez polskich polityków, intelektualistów, działaczy społecznych, kulturalnych czy wreszcie zwykłych obywateli dotyczy w pierwszej kolejności zbrodni dokonywanych przez radziecką elitę władzy, a nie zwykłych obywateli ZSRR. W polskim dyskursie badawczym – w odróżnieniu od wydawnictw zachodnich – coraz częściej prezentowane są publikacje na temat cierpienia ludności Związku Radzieckiego, która przed wojną ponosiła znaczne ofiary z rąk radzieckiego reżimu i aparatu terroru, a w czasie trwania wojny – dodatkowo ze strony hitlerowskiego agresora głoszącego otwarcie program likwidacji narodów słowiańskich, w którym narody ZSRR, szczególnie Rosjan, wytypowano do pierwszoplanowej eksterminacji. Wielu obserwatorów życia politycznego nie w pełni dostrzega, że metody polityki historycznej Federacji Rosyjskiej zawierają niezwykle szeroki wachlarz środków propagandowych, administracyjnych czy perswazyjnych, polegających na stosowaniu półprawd dla wywołania w społeczeństwie rosyjskim zaniku samodzielnego myślenia i wypracowania braku krytycyzmu wobec przeszłości historycznej własnego państwa, czego wyraz stanowi stosunek władz rosyjskich do paktu Ribbentrop-Mołotow.

Rekapitulując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że stanowisko Rosji wobec paktu Ribbentrop-Mołotow było ściśle uwarunkowane zmianą polityki Moskwy względem Stanów Zjednoczonych oraz innych krajów zachodnich. O ile na początku rządów Putin oraz jego akolici starali się unikać przedmiotowej kwestii, to z chwilą rozpoczęcia przez niego kolejnej kadencji

⁵¹ M. Kornat, *Pakt Ribbentrop-Mołotow. Interpretacje, mity, rzeczywistość*, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 1, s. 99.

⁵² S. Bieleń, *The possibility of reconciliation in Polish-Russian relations*, „Lithuanian Foreign Policy Review” 2012, nr 27, s. 29.

⁵³ M. Stolarczyk, *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992–2015*, Katowice 2016, s. 48.

retoryka w tej sprawie poczęła ulegać radykalizacji. Wiązało się to nie tylko z umocnieniem się Putina u władzy, ale też z chęcią znalezienia jakiegoś wydarzenia, wokół którego społeczeństwo rosyjskie powinno się zjednoczyć. Takim wydarzeniem stała się Wielka Wojna Ojczyźniana z lat 1941–1945, która w rosyjskiej propagandzie jest przedstawiana jako przejaw poświęcenia się i patriotyzmu Stalina oraz obywateli radzieckich, walczących z Niemcami o przetrwanie. Władze rosyjskie konsekwentnie jednak unikają w dyskursie poruszania kwestii, że do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej przyczynił się pakt Ribbentrop-Mołotow. Wraz z zaostrzaniem się antyzachodniej histerii po aneksji Krymu w 2014 r. rząd rosyjski dla zacieśnienia syndromu „oblężonej twierdzy” i wzmocnienia mitu Wielkiej Wojny zaczął podkreślać „dalekowzroczność” Stalina poprzez podpisanie przedmiotowego paktu, jakoby jedynie koniunkturalna umowa z Hitlerem pomogła przygotować się Armii Czerwonej do odparcia spodziewanego ataku niemieckiego. Taka argumentacja nie wytrzymuje jednak konfrontacji z rzeczywistością. Przytoczmy dla przykładu chociażby wypowiedź syna Stalina, Jakowa Dżugaszwilego, który w czasie przesłuchań w niemieckiej niewoli powiedział wyraźnie, że sowieccy żołnierze przygotowując się do „obrony” kraju, nie mieli nawet map Związku Sowieckiego⁵⁴. Także biograf Stalina, Edward Radziński przywoływał rozkaz z maja 1941 r., w którym pisano, że każda wojna, którą wywoła Związek Radziecki, będzie sprawiedliwa⁵⁵. Nie można też zapomnieć o wiele mówiącym sposobie rozlokowania i ogromnym potencjale wojsk desantowych ZSRR przy granicy z Niemcami. Wszystkie te zjawiska pozwalają wysnuć przypuszczenie, że to Stalin szykował się do wojny ofensywnej z III Rzeszą, lecz został przez Hitlera uprzedzony. Dlatego chcąc pozbawić znaczenia wszystkie te fakty, Moskwa przedstawia określone wydarzenia, m.in. podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow czy agresję sowiecką na Polskę 17 IX 1939 r., w sposób wybiórczy i wygodny dla obowiązującej linii politycznej Kremla. Podobnie ma się sprawa z innymi wydarzeniami w radzieckiej historii, np. z powracającym w dalszym ciągu negowaniem odpowiedzialności ZSRR za zbrodnię katyńską i jednoczesnym akcentem kładzionym na śmierć radzieckich żołnierzy w polskiej niewoli po wojnie polsko-bolszewickiej w 1921 r., którego to faktu nie można w niczym porównywać, gdyż w żadnym wypadku nie wolno mówić o celowej eksterminacji przez władze polskie tych zmarłych w niewoli radzieckich żołnierzy. Dlatego wszelka próba zrównywania postępowania władz polskich i radzieckich w czasie II wojny światowej, szczególnie wobec ustaleń paktu Ribbentrop-Mołotow, powinna być w dalszym ciągu zdecydowanie piętnowana przez kolejne polskie rządy.

⁵⁴ W. Suworow, *Alfabet Suworowa oraz „Od Stalina do Putina”*. Wywiad Piotra Zychowicza z autorem, Poznań 2014, s. 277.

⁵⁵ E. Radziński, *Stalin. Pierwsza pełna biografia oparta na rewelacyjnych dokumentach z tajnych archiwów rosyjskich*, tłum. I. Lewandowska, M. Jagiello, Warszawa 1996, s. 482–483.

Streszczenie

Artykuł obejmuje szereg wypowiedzi prezydenta oraz premiera Rosji Władimira Putina, a także jego najbliższych współpracowników i rosyjskich historyków, dotyczących układu zawartego 23 VIII 1939 r. pomiędzy szefem dyplomacji III Rzeszy Niemieckiej Joachimem von Ribbentropem oraz jego radzieckim odpowiednikiem, Wiaczesławem Mołotowem. W tekście wskazano, że od momentu objęcia władzy przez Putina w 2000 r. dążył on w kolejnych latach do stopniowej relatywizacji umowy, nie mogąc wyrazić otwarcie swoich poglądów w przedmiotowej kwestii. Wyrazem jego stanowiska były pojawiające się wówczas prace rosyjskich historyków, np. Aleksandra Diukowa. Analizie poddano ponadto przyczyny zmiany retoryki oficjalnych czynników Kremla po 2014 r., kiedy to po aneksji Krymu i pogorszeniu się kontaktów z Zachodem jawnie usprawiedliwiała porozumienie zawarte z hitlerowskimi Niemcami. Wskutek tych działań na przełomie 2019 i 2020 r. Putin otwarcie zaatakował Polskę o przyczynienie się przez Warszawę do wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 r., co stanowi bardzo niebezpieczny precedens dla wizerunku Polski na arenie międzynarodowej.

The Stance of the Russian Federation under Vladimir Putin toward the Molotov–Ribbentrop Pact

The article presents several statements made by Russian President and Prime Minister Vladimir Putin, as well as his closest associates and Russian historians, on the agreement concluded on 23 August 1939 between the head of German Third Reich diplomacy Joachim von Ribbentrop and his Soviet counterpart, Vyacheslav Molotov. As pointed out in the text, since Putin came to power in 2000, he has sought to gradually relativise the agreement, unable to express his views on the matter openly. His stance was reflected in the works of Russian historians published at the time, e.g. by Alexandr Dyukiov. The article also analyses the reasons for the change in the rhetoric of Kremlin officials after 2014, when, after the annexation of Crimea and the deterioration of contacts with the West, they openly justified the agreement concluded with Nazi Germany. As a result of these actions, in late 2019 and early 2020, Putin openly attacked Poland for Warsaw's contribution to the outbreak of World War II in September 1939, setting a dangerous precedent for Poland's image on the international stage.

Bibliografia

- Aleksandr Dugin. *Na eurazjatyckim kontynencie dla Polski miejsca nie ma*, <https://jagiellonia.org/zlote-mysli-kremlovskego-szamanal> (dostęp: 6 VII 2020).
- Arb, BBC. *Dlaczego Władimir Putin jest zły na Polskę?*, <https://www.rp.pl/Dyplomacja/191229708-BBC-Dlaczego-Wladimir-Putin-jest-zly-na-Polske.html> (dostęp: 9 VII 2020).
- Bäcker R., *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń 2007.
- Banaszkiewicz M., *Zapełnienia polityki historycznej – przypadek rosyjski*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, nr 2, s. 9–17.
- Besemeres J., *A Difficult Neighbourhood. Essays on Russia and East-Central Europe since World War II*, Canberra 2016.
- Bieleń S., *The possibility of reconciliation in Polish-Russian relations*, „Lithuanian Foreign Policy Review” 2012, nr 27, s. 11–34.
- Bielicki P., *Strategia komunikacyjna polityki Federacji Rosyjskiej*, „Arcana” 2016, nr 1/2 (127/128), s. 67–86.
- Bucharin N.I., *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja. Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*, red. nauk. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 748–766.

- Calloway J.L., *Vladimir Putin and the „Stalin Myth”: How Russia’s President Invokes Stalin to Fortify His Political Stature*, „Global Politics Review” 2019, nr 1–2, s. 107–120.
- Coalson R., *Turning Back Time. Putting Putin’s Molotov-Ribbentrop Defense Into Context*, <https://www.rferl.org/a/putin-russia-molotov-ribbentrop-pact/27017723.html> (dostęp: 12 VII 2020).
- Diukow A., *Pakt Ribbentropa-Mołotowa w woprosach i otwietach*, Moskwa 2009.
- Domańska M., *Mocarstwowy mit wojny we współczesnej polityce zagranicznej Kremla*, „Komentarze OSW” 2019, nr 316, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/KOMENTARZE_316_0.pdf (dostęp: 14 VII 2020).
- „Dzień Jedności Narodowej” – *Rosjanie cieszą się z wygnania Polaków*, <https://historia.wprost.pl/478303/dzien-jednosci-narodowej-rosjanie-ciesza-sie-z-wygnania-polakow.html> (dostęp: 11 VII 2020).
- Edele M., *Fighting Russia’s History Wars. Vladimir Putin and the Codification of World War II*, „History and Memory” 2017, nr 2, s. 90–124.
- Fiszler J.M., *Zadania i cele polityki zagranicznej Władimira Putina*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016, nr 1, s. 167–201.
- Gajos B., *Rosyjscy historycy o początkach II wojny światowej – przypadek Aleksandra Diukowa*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, z. 1, s. 187–206.
- Górzyński O., *Zagranica po oświadczeniu Morawieckiego. „Nigdy tak dużo nie mówiono o pakcie Ribbentrop-Mołotow”*, <https://wiadomosci.wp.pl/zagranica-po-oswiadczeniu-morawieckiego-nigdy-tak-duzo-nie-mowiono-o-pakcie-ribbentrop-molotow-6462301029202049a> (dostęp: 12 VII 2020).
- Izraelski politolog Shlomo Avineri o „brzydkiej plamie” w historii Polski*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/konflikt-polska-rosja-politolog-komentuje-spor-historyczny/h0vn3cb> (dostęp: 8 VII 2020).
- Kisielewski T.A., *Schyłek Rosji*, Poznań 2007.
- Kolesnikov A., *Putin Welcomes Stalin Back to the Pantheon. A New Russian Patriotism Embraces the Soviet Past*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2019-10-01/putin-welcomes-stalin-back-pantheon> (dostęp: 13 VII 2020).
- Kornat M., *Pakt Ribbentrop-Mołotow. Interpretacje, mity, rzeczywistość*, „Dzieje Najnowsze” 2020, nr 1, s. 87–120.
- Kot J., *Polityka Władimira Putina a kwestia rosyjskiej tożsamości narodowej. Współczesne problemy obszaru postradzieckiego*, red. nauk. A. Lasik, A. Purat, P. Bielicki, Bydgoszcz 2019, s. 83–93.
- Łomanowski A., *Rosja znów chwali pakt Ribbentrop-Mołotow*, <https://www.rp.pl/Dyplomacja/309239963-Rosja-znow-chwali-pakt-Ribbentrop-Molotow.html> (dostęp: 13 VII 2020).
- Materski W., *Od cara do „cara”. Studium rosyjskiej polityki historycznej*, Warszawa 2017.
- Materski W., *Polityka historyczna Federacji Rosyjskiej po 2000 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 4, s. 93–115.
- Materski W., *Rok 1939 w historiografii rosyjskiej*, „Dzieje Najnowsze” 2009, nr 3, s. 73–88.
- Mironyuk D., Żęgota K., *Działalność polsko-rosyjskiej grupy do spraw trudnych na rzecz przewyżniania różnic w ocenie historii stosunków polsko-rosyjskich. Geneza, przebieg, osiągnięcia*, w: *Polityka pomnikowa w Polsce wobec poradzieckich miejsc pamięci*, red. A. Zukowski, M. Chełminiak, W. Kotowicz, K. Żęgota, Olsztyn 2016, s. 139–159.
- Myers S.L., *Nowy car. Wczesne lata i rządy Władimira Putina*, tłum. M. Potulny, Katowice 2016.
- Na Wschodzie bez zmian? Z Andrzejem Nowakiem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN”, XII 2009, nr 12 (107), s. 2–10.
- „Niesłychanie brudna prowokacja”. *Historyk: Rosja chce skłócić naród polski z narodem żydowskim*, <https://polskieradio24.pl/5/1/223/Artykul/2440184,Nieslychanie-brudna-prowokacja-Historyk-Rosja-chce-sklócic-narod-polski-z-narodem-zydowskim> (dostęp: 16 VII 2020).

- Nowak A., *Putin. Źródła imperialnej agresji*, Warszawa 2014.
- Pakt Ribbentrop-Mołotow? Putin: takie były wówczas metody polityki zagranicznej*, <https://tvn24.pl/swiat/pakt-ribbentrop-molotow-putin-takie-byly-wowczas-metody-polityki-zagranicznej-ra485376-3416337> (dostęp: 20 VI 2020).
- Ostrowska M., *Znaczenie rosyjskiej polityki historycznej dla odbudowy nowoczesnego państwa*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2010, nr 1/2, s. 119–130.
- Polish FA Ministry criticises Putin*, <https://polandin.com/45896119/polish-fa-ministry-criticises-putin> (dostęp: 3 VII 2020).
- Putin nie potępi paktu Ribbentrop-Mołotow*, <https://www.wprost.pl/swiat/76249/blair-po-raz-trzeci-aktl.html> (dostęp: 10 VII 2020).
- Radziński E., *Stalin. Pierwsza pełna biografia oparta na rewelacyjnych dokumentach z tajnych archiwów rosyjskich*, tłum. I. Lewandowska, M. Jagiełło, Warszawa 1996.
- Russian historical propaganda in 2004–2009*, Warsaw 2009, https://www.bbn.gov.pl/download/1/3081/Historical_propaganda_in_Russia_EN.pdf (dostęp: 31 VII 2020).
- Snyder T., *Putin's New Nostalgia*, <https://www.iwm.at/transit-online/putins-new-nostalgia/> (dostęp: 29 VI 2020).
- Stolarczyk M., *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992–2015*, Katowice 2016.
- Suworow W., *Alfabet Suworowa oraz „Od Stalina do Putina”*. Wywiad Piotra Zychowicza z autorem, Poznań 2014.
- Świerczyński M., *Putin odgrzewa propagandową wojnę z Polską*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1936818,1,putin-odgrzewa-propagandowa-wojne-z-polska.read> (dostęp: 17 VII 2020).
- Winogrodzki K., *Mówił o „60 tys. faszystów na Marszu Niepodległości”*. Guy Verhofstadt bez kary, <https://wiadomosci.wp.pl/mowil-o-60-tys-faszystow-na-marszu-niepodleglosci-guy-verhofstadt-bez-kary-6211125218125953a> (dostęp: 18 VII 2020).
- Wołos M., *Historiografia rosyjska pierwszej dekady XXI stulecia wobec historii Związku Radzieckiego oraz węzłowych problemów z dziejów stosunków polsko-radzieckich (zarys problematyki)*, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 3, s. 133–154.
- Zwoliński K., *Na Madagaskar? Syjonistyczne plany przesiedlenia Żydów z Europy*, <https://tygodnik.tvp.pl/46019545/na-madagaskar-syjonistyczne-plany-przesiedlenia-zydow-z-europy> (dostęp: 5 VII 2020).
- Zygar M., *Wszyscy ludzie Kremla. Tajne życie dworu Władimira Putina*, tłum. A. Sowińska, Warszawa 2017.

Paweł Bielicki – dr nauk humanistycznych z zakresu historii; Towarzystwo Azji i Pacyfiku w Toruniu. Zainteresowania naukowe: historia najnowsza Polski i świata z uwzględnieniem dziejów komunizmu w Europie Środkowej i Azji, historia polskiej emigracji politycznej po 1945 r. oraz współczesne międzynarodowe stosunki polityczne – polityka wewnętrzna i zagraniczna Federacji Rosyjskiej, Chin, Korei Północnej oraz krajów Bliskiego Wschodu. E-mail: bielicki11@gmail.com.

Paweł Bielicki – PhD in the Humanities (history); Asia and Pacific Society in Toruń. Academic interests: modern history of Poland and the world with emphasis on the history of communism in Central Europe and Asia, history of Polish political emigration after 1945, and contemporary international political relations – domestic and foreign policy of the Russian Federation, China, North Korea and Middle Eastern countries. E-mail: bielicki11@gmail.com.